

# Zbigniew Wodecki, A gdyby tak Robinsonem

Krzykliwe miasto męczy wprost i drażni mnie  
Tak drażni mnie  
Po prostu drażni mnie (tak drażni mnie)  
Tak bardzo drażni mnie (tak bardzo drażni mnie)  
Że często w skórę Robinsona chciałbym wejść  
W skórę Robinsona wejść  
I aż do samych pięt w niej ukryć się (w niej ukryć się)

I uciec stąd i uciec stąd  
W daleki piękny świat (w daleki świat)  
Na obcy ląd na obcy ląd nieznany ląd  
Co czeka gdzieś od lat (czeka gdzieś od lat)

Przemierzać bosą stopą Ziemię wzdłuż i wszerz  
Przemierzać wszerz  
Przepłynąć rzeki wpływ (przepłynąć wpływ)  
W koronach sypiać drzew (w koronach sypiać drzew)  
Nie słuchać tego zgiełku którym miasto wrze  
Nie słuchać zgiełku którym wrze  
Przez długi nawet czas nie słyszeć nic (nie słyszeć nic)

Ach uciec stąd ach uciec stąd  
W daleki piękny świat (w daleki świat)  
Na obcy ląd na obcy ląd nieznany ląd  
Co czeka gdzieś od lat (czeka gdzieś od lat)